

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
poniedziałek
7 lipca
1947 r.

Rok III
Nr 183
(733)



Dlaczego zerwano konferencję w Paryżu

Stanowisko zajęte przez Anglię i Francję było nie do przyjęcia - stwierdza prasa radziecka

MOSKWA, 6. 7. (PAP.). — W niedzielnym numerze „Prawdy” ukazał się artykuł, komentujący paryską konferencję trzech ministrów spraw zagranicznych. Dziennik pisze:

„Badanie materiału z konferencji paryskiej może doprowadzić tylko do jednego wniosku: rozważając stanowisko, zajęte przez delegację brytyjską i francuską osiągnięcie porozumienia było niemożliwe. Co więcej odnosiło się wrażenie, że organizatorzy konferencji rozmyślnie dążyli do jej zerwania i do rozwiązania rąk dla dalszej akcji.

Konferencja miała za zadanie ustalenie warunków i rozmiarów zrealizowania możliwych kredytów amerykańskich w ramach t. zw. planu Marshalla oraz pomoc zainteresowanym państwom europejskim. Jednakże Bevin i Bidault nie poparli propozycji delegacji radzieckiej, wybandania rządu Stanów Zjednoczonych, w jakim stopniu państwa europejskie mogą liczyć na pomoc amerykańską. W ten sposób nie omówiono w ogóle zasad planu Marshalla.

Wydawało się na konferencji, że ministrowie brytyjski i francuski zajęli stanowisko, aby państwa europejskie opracowały taki plan współpracy ekonomicznej, który spotkałby się z aprobatą ze strony St. Zjednoczonych. Plan ten miał być opracowany na zasadzie podporządkowania interesów państw europejskich woli dyplomacji dolarowej.

Okazało się to oczywiście przez odrzucenie propozycji radzieckich, podkreślających warunki zasad demokratycznych — równej współpracy wszystkich państw dużych, czy małych. Delegacje brytyjska i francuska przedstawiły na konferencji paryskiej swe zgodne plany „współpracy europejskiej”. Przyjąwszy same warunki Stanów Zjednoczonych, postanowiły z kolei ustanowić własne, w ramach tej współpracy.

Kierownik delegacji radzieckiej, Mołotow, wyjaśnił istotną treść brytyjskiego i francuskiego planu. Nie trzeba nadmienić, że plan ten, przewidujący ustanowienie anglo-francuskiego dyktatu, ingerencje w wewnętrzne sprawy państw europejskich, głównie kosztem suwerenności mniejszych państw, został odrzucony przez delegację radziecką. Trudno przypuszczać, aby organizatorzy konferencji paryskiej mogli sądzić, iż Zw. Radziecki pogwałci zasady demokracji i równości we współpracy między narodami.

Sposób, w jaki organizatorzy konferencji proponowali omówić plan Marshalla, dowodził, że starali się oni o zerwanie konferencji, celem podjęcia późnej próby kontynuowania jej drogą jednostronnej akcji. Dowodem tego jest fakt, że zamknięcie konferencji nastąpiło z chwilą wyśnięcia przez rząd francuski zaproszenia do 22 państw, do udziału w nowej dyskusji nad planem współpracy europejskiej, związanej z „planem Marshalla.

Jak wykazało oświadczenie rzecznika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, organizatorzy tej nowej konferencji usiłują związać jej uczestników przyjęciem w zasadzie planu francuskiego. W ten sposób celem możliwości udziału w zbliżającej się konferencji państwo, które otrzymało zaproszenie, musi zgodzić się z góry na warunki, narzucone przez Wielką Brytanię i Francję. Te fakty potwierdzają ostrzeżenie ministra Mołotowa odnośnie istotnego charakteru anglo-francuskiego planu, kończy dziennik.

Potworny mord w Puchaczewie

Władze bezpieczeństwa na tropie morderców

Dnia 2 lipca r. o godzinie 11-tej wieczorem banda w sile 25 ludzi dokonała napadu na osadę Puchaczew, gmina Łęczna, powiat lubartowski, gdzie zamordowano 21 osób i raniło 3 osoby.

Miejscowej straży wiejskiej bandyci przedstawili się jako jednostka wojskowa, poszukująca kwatery. Banda zmusiła sołtysa do oprowadzenia się po wsi pod skazane wzdłuż listy adresy, gdzie dokonywała bestialskich mordów. Bandyci mordowali swe ofiary, strzelając w tył głowy lub rzucając granaty do mieszkań wtedy, gdy nie chcieli im otworzyć. Po każdym dokonany morderstwie bandyci grabili mienie pomordowanych.

Zniwa na Opolszczyźnie

KATOWICE, 6. 7. (APD). Wojew. śląsko-dąbrowskie wkracza w okres zniw. Na Opolszczyźnie odbył się już zbiór rzepek i jęczmienia ozimego. Zbiór żyta rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Na ogół mimo kłeski powodzi, a następnie suszy, plony zapowiadają się pomyślnie.

Masowe groby jeńców radzieckich

odkryto w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej — Niemcy zadreżyli 70 tysięcy żołnierzy sowieckich

WARSZAWA, 6. 7. (PAP.). — W odległości 12 km. od miasta Ostrowi Mazowiecka w miejscowości Komorowo wykryto ostatnio masowe groby jeńców radzieckich. Na miejscu tej nowej bestialskiej zbrodni niemieckiej, pracuje już od kil-

kunastu dni nadzwyczajna radziecka komisja do badań zbrodni niemieckich.

Komisja po przeprowadzeniu szczegółowych badań stwierdziła, że groby mieszczą w sobie szczątki 70 tys. jeńców radzieckich. Prace trwają

Pani Mussolini wychodzi za mąż

LONDYN, 6. 7. (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Rzymu, iż wdowa po królowej pogłosek żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Rachel i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischim. Pierwsza zamie-

rza poślubić 59-letniego Calise, druga zaś 21-letniego jego syna. Na wyspie przybyła starsza córka Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina dyktatora Włoch z wyjątkiem najstarszego syna, który znajduje się w Argentynie.

Słowianie — awangardą pokoju

Z przemówienia premiera Gottwalda wygłoszonego w ramach uroczystości „Dnia Słowiańskiego”

PRAGA, 6. 7. (PAP). W miejscowości Devjn koło Bratysławy odbyły się uroczystości „Dnia Słowiańskiego” z udziałem kilkunastu tysięcy osób z całej Czechosłowacji. Na uroczystości wygłosił przemówienie premier Gottwald, który oświadczył między innymi:

„Narody słowiańskie są dzisiaj awangardą pokoju i stanowią szaniec demokracji. Zagraniczna polityka tych narodów jest zgodna z zasadami ONZ. Narody słowiańskie pragną trwałego pokoju i możliwości spokojnej pracy. Dlatego też, w

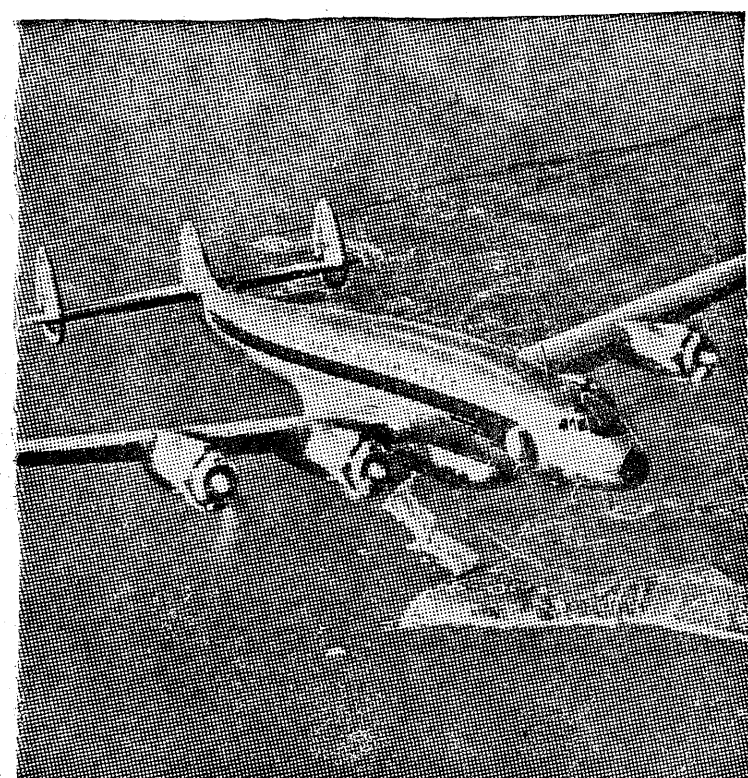
Dnia 4 bm. do Puchaczewa przybyli przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz członkowie Komitetu czterech partii politycznych, celem stwierdzenia komisyjnie potwornego mordu i grabieży.

Pogrzeb pomordowanych stał się wielką manifestacją, w której wzięło udział 6 tys. mieszkańców okolicznych wsi.

Fabryki broni w Niemczech

nie są zlikwidowane i pracują dla armii brytyjskiej

MOSKWA, 6. 7. (PAP). Według uzyskanych z amerykańskiej i angielskiej strefy w Niemczech wiadomości, w strefach tych czynne są nadal fabryki i zakłady przemysłowe, które — w myśl postanowienia



Nowoczesny „czteromotorowiec” w locie nad wybrzeżem morskim.

Wymiana depesz

z okazji święta narodowego USA między ministrami Modzelewskim i Marshallm

WARSZAWA, 6. 7. (PAP.). — Z okazji święta narodowego St. Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 6 lipca, w rocznicę ogłoszenia niepodległości St. Zjednoczonych w r. 1776, nastąpiła wymiana depesz pomiędzy min. spraw zagr. Zygmuntem Modzelewskim a sekretarzem Stanu George C. Marshallm.

Do Jego Ekscelencji P. George C. Marshall, Sekretarza Stanu w Waszyngtonie.

W dniu święta narodowego proszę o przyjęcie najlepszych życzeń zarówno dla Pana osobiście, jak i dla całego narodu amerykańskiego.

(—) Zygmunt Modzelewski, min. spr. zagr.

Jego Ekscelencja P. Zygmunt Modzelewski, minister spr. zagr. Warszawa.

Dziękując za serdeczne życzenia wyrażone w Pańskim telegramie, skierowanym do mnie z okazji amerykańskiego święta narodowego, pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że w dniu tym Amerykanie wspominają zawsze z wdzięcznością tych bohaterów, którzy odegrali tak wybitną rolę w walce o wolność naszej ojczyzny.

(—) George C. Marshall, sekretarz stanu.

Finlandia odmówiła wzięcia udziału w Konferencji Paryskiej

LONDYN, 6. 7. (PAP). Agencja Reu tera donosi z Helsinek, iż rząd fiński postanowił nie przyjąć anglo-francuskiego zaproszenia do wzięcia udziału w rozpoczynającej się 12 lipca w Paryżu konferencji państw europejskich w sprawach gospodarczych pomocy amerykańskiej.

Wojska włoskie w Krainie Julijskiej

RZYM, 6. 7. (PAP). Według doniesień prasowych oddziały włoskie mają wkroczyć w dniu 15 lipca na teren Krainy Julijskiej okupowanej obecnie przez wojska anglo-amerykańskie. Przewiduje się, że dwie włoskie dywizje będą stacjonowane w Gorycji i jej okolicach.

Odpowiedź Indonezji na notę holenderską

LONDYN, 6. 7. (PAP). Agencja Reu tera donosi z Batawii, że generalny komisarz Holandii — van Mook otrzymał odpowiedź rządu republiki indonezyjskiej, proponującą utworzenie tymczasowego rządu federalnego.

Zapowiedź nowych strajków we Francji

PARYŻ, 6. 7. (PAP). Związek francuskich urzędników państwowych liczący około 2 milj. członków wypowiedział się jednogłośnie za utworzenie narodowego komitetu strajkowego.

Związek zalecił wydanie przez komitet nakazu porzucenia pracy w najbliży czwartek, jeżeli rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

Ponadto związek, grupujący również funkcjonariuszy policji domaga się ponownej ogólnej klasyfikacji kategorii urzędników państwowych. Premier Ramadier przyjął delegację związku, obiecując udzielić odpowiedzi na przedłożone żądania w najbliży trzech dniach.

Zakończenie rozmów w sprawie pomocy USA dla Turcji

PARYŻ, 6. 7. (PAP). Agencja France Presse donosi z Ankarę, że zakończono tam rozmowy w sprawie finansowej pomocy amerykańskiej dla Turcji. Pomoc w wysokości 100 mil. dolarów będzie przeznaczona całkowicie na cele wojskowe, natomiast dla odbudowy gospodarczej Turcja ma się starać o pożyczkę w Międzynarodowym Banku Odbudowy. Czterdziestu wyższych oficerów tureckich uda się wkrótce do St. Zjednoczonych.

Aresztowania we Francji

PARYŻ, 6. 7. (PAP). W wyniku dalszych dochodzeń w związku z wykryciem tajnej organizacji przeprowadzono szereg aresztowań wśród spisowców. W czasie rewizji znaleziono afisze i ulotki z nadrukiem „generalny sekretariat spr. wewnętrznych”. Nadrukiem tym spisowcy posługiwali się w korespondencji między sobą od kilku miesięcy.

INDONEZJA A HOLANDIA

Wybory na Węgrzech — „Złote myśli” de Gaulle’a

WZESZŁYM tygodniu na tym samym miejscu pisaliśmy o kryzysie gabinetowym w Indonezji: „Nie jest to bynajmniej jakiś wewnętrzny kryzys polityczny czy gospodarczy. Obecny stan może doprowadzić do tego, że pomiędzy republiką indonezyjską a Holandią może dojść do ostrego konfliktu”.

Następne depesze potwierdziły pozornie nasze zdanie. Według doniesień agencji Reutersa źródła indonezyjskie otrzymały w sobotę dnia 28 czerwca informacje, że dowództwo armii holenderskiej ma rozpocząć na terytorium indonezyjskim w niedzielę o godzinie 6 rano czasu lokalnego.

Choć rzecznik armii holenderskiej w Batawii oświadczył, że nie wie o takim rozkazie, naczelny dowódca armii republikańskiej Soedirman wydał odezwę do narodu, wzywając go do zachowania spokoju i przeciwstawienia się wszelkim atakom.

Mimo tych alarmujących doniesień, do Batawii przybył — jeszcze w sobotę dr. Beedjar, sekretarz delegacji indonezyjskiej do rokowań z Holendrami. Przywiózł on ze sobą oficjalny tekst odpowiedzi prezydenta dra Soekarna władzom holenderskim, który został natychmiast doręczony drowi van Mookowi.

Choć brak dalszych oficjalnych wiadomości o losach indonezyjskiej odpowiedzi i o reakcji holenderskiej, już dziś można stwierdzić, że bezpośrednio niebezpieczeństwo zostało zażegnane i dalsze rokowania w sprawie przyszłości Stanów Zjednoczonych Indonezji będą kontynuowane.

Celowi temu dopomóż niewątpliwie nowy rząd republikański, stworzony w czwartek po sześciogodnim kryzysie. Premierem nowego gabinetu został dr. Amir Sjarifuddin, przywódca socjalistów, wicepremierami: Gaul, nacjonalista i Sitadit, przywódca partii pracy. Teki ministrów rozdzielone zostały między przedstawicieli lewicowej partii pracy, oraz partii muzułmańskiej postępowej i nacjonalistycznej.

STATNIE wypadki na Węgrzech wysunęły konieczność przeprowadzenia nowych wyborów. Odbędą się one, jak oświadczył w ubiegłą niedzielę na święcie chleba w Debreczynie premier Dinyes prawdopodobnie jeszcze przed wrześniem.

Pięć partii politycznych, tworzących koalicję rządową — partia drobnych posiadaczy, komunistyczna, socjal-demokratyczna, narodowo-chłopska i demokratyczna — powstrzymując się od wszelkich polemik między sobą, aby walczyć wspólnie z reakcją i korupcją.

„Pragniemy — powiedział premier Dinyes — aby wysunięci przez nas kandydaci byli przedstawicielami narodu, a nie protegowanymi kilku członków komitetu wykonawczego partii, jak to miało miejsce przed dwoma laty”.

Ujawnienie nadużyć aprowizacyjnych

— Winni zaniedbań poniosą surową karę

WARSZAWA, 6.7 (AP). Organy kontrolne Ministerstwa Aproprowiacji w czasie przeprowadzenia inspekcji, stwierdziły szereg wypadków niedbalstwa w dziedzinie dystrybucji w aparacie aprowizacyjnym, odbijających się w swych następstwach na zaopatrzeniu ludności.

I tak stwierdzono w Gdyni załadowanie 384 worków maki pszennej do prowizorycznie naprawionego wagonu w następstwie czego mąka za moka i zatechła. Winnemu niedopatrzności, inspektorowi Oddziału Biura Odbioru Transportu Morskich, grozi surowa kara. Sprawa jego została skierowana do Komisji Specjalnej.

Fraszka

„Niepowetowana strala”

Brytyjskie władze wojskowe postanowiły wysadzić w powietrze zakłady Kruppa w Essen.

Żałość bodzie Niemców codziennie: będzie z Kruppa gruzów kupa.

JESZCZE przed ogłoszeniem rewelacji o udaremnieniu planowanego zamachu stanu we Francji, bo w ubiegłą niedzielę, długie przemówienie w Lille wygłosił generał de Gaulle.

Mówca podkreślił między innymi, że stronnictwo jego będzie dążyło

do ścisłej współpracy Francji z mocarstwami zachodnimi, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi (dolarzy!). Poruszając problem stosunków amerykańsko-radzieckich, de Gaulle stwierdził, że Francja — według niego — powołana jest do odegrania roli pośrednika.

Omawiając sytuację gospodarczą Francji, generał wysunął koncepcję ograniczenia działalności związków zawodowych i utworzenia pewnego rodzaju syndykatów, w skład których wchodziłyby i pracownicy i pracodawcy.

Te „złote myśli” de Gaulle’a, w zestawieniu z doniesieniami o ostatnich wydarzeniach we Francji, mają swoją głęboką wymowę. OLD.

Uroczyste wręczenie sztandaru

kartuzkiemu pułkowi piechoty

Marszałek Rola-Żymierski honorowym obywatelem Kartuz

KARTUZY, 6.7 (PAP). W niedzielę, dnia 6 bm. w Kartuzach (województwo pomorskie) odbyła się uroczystość wręczenia przez Marszałka Polski Żymierskiego sztandaru, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo, kartuzkiemu pułkowi piechoty.

Po uroczystej mszy św. i wbiachu pamiątkowych gwoździ, rodzice chrzestni: żona kaszubskiego poety dr Maikowskiego i najstarszy wiekiem Kaszub wręczył sztandar Marszałkowi Polski, który przekazał go dowódcy pułku mjr. Kurbelowi.

Z kolei zabrał głos Marszałek Żymierski, który powiedział m. in.: „Dziśtejsza uroczystość wręczenia sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu jest wyrazem zbratania się ludu kartuzkiego z Wojskiem Polskim, które w najcięższych dla nas chwilach stanowiło wzór poświęcenia i oddania w służbę narodowi polskiemu.”

Lud kaszubski to wierny strażnik Wybrzeża na Bałtyku. Na przetrwanie 7-miu wieków krwią własną i czynem orenym dał wyraz swej niezłomnej woli przynależenia do Polski i oto doczekali się Kaszubi powrotu do macierzy. Legła w prochu

kaszubskim a żołnierzem nowej Polski. Żołnierze! Ukochaćcie z całego serca te przepiękna ziemię kartuska i ten lud, który w ciężkiej walce o byt jest twardy i uparty, ale ma serce i kocha swego żołnierza.

Po przemówieniach, Marszałek Polski wraz z przedstawicielami wojska i władz odprowadzony okrzykami wiwatujących tłumów, przeszedł do budynku Miejskiej Rady Narodowej, gdzie nastąpiła uroczystość wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa Pierwszemu Żołnierzowi Rzeczypospolitej. W godzinach popołudniowych odbyła się defilada wojska, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Nowe pokłady węgla

wykorzysta kopalnia „Siemianowice”

Jedną z kopalń posiadających obficie, niedostępne do niedawna dla eksploatacji pokłady węgla, jest kopalnia „Siemianowice”, należąca do Chorzowskiego ZPW. Dla udostępnienia tych pokładów — znacząco powiększenia wydobycia, opracowano jeszcze z początkiem 1946 r.

szczegółowy plan i przeznaczono nań 6.521 tys. zł. Wykonano już następujące większe prace:

Bicie ślepego szybu „B” z poziomu 320 m w górę, projektowana wysokość szybu 132 m; średnica 4,25 m. Dotychczas wykonano 95 m wylotów i odbudowy, zaś w ciągu br. szyb „B” zostanie wykończony i będzie można przystąpić do eksploatacji pokładów, wynoszących około 14 milionów ton.

Przebiecie 80 mb. przekopu przewozowego i 46 mb. przekopu wentylacyjnego dla udostępnienia pokładu 504 zawierającego około 9 milionów ton węgla. Prace nad tym pokładem trwają do chwili obecnej i od ich wyników będzie zależało, czy owe 9 mil. ton uda się włączyć w proces eksploatacyjny.

Pedzenie przekopu w poziomie 182 m w celu połączenia go z już eksploatowanymi odcinkami i utworzenia nowego poziomu, który udostępni dalszych 10 mil. ton węgla w południowo-wschodniej części kopalni.

W dziale inwestycji maszynowych na pierwszy plan wysuwa się wykonanie nowego rurociągu dla sprężonego powietrza w szybie „Sie.”

Zajścia na granicy jugosłowiańsko-austriackiej

BELGRAD, 6.7 (PAP). Jak podano oficjalnie do wiadomości sformułowana na terytorium austriackim ze słowiańskich przestępców wojennych banda przekroczyła granicę i zamordowała na terytorium Jugosławii czołowego przedstawiciela komitetu ludowego w okręgu mariuborskim — Marcina.

Walki w Grecji

BELGRAD, 6.7 (PAP). Jak donoszą z Grecji, cały kraj objęty jest walkami pomiędzy wojskami rządowymi a oddziałami powstańczymi. Szczególnie silne toczą się w Tracji, gdzie większy oddział rządowy wpadł w zasadzkę, odnosząc poważne straty.

Zakaz odbycia

kongresu qualungistów we Włoszech

RZYM, 6.7 (PAP). Władze polityczne zabroniły odbycia ogólnowłoskiego kongresu partii Como Qualunquie, który miał się rozpocząć w niedzielę w Cremonie. Nakaz nastąpił w wyniku interwencji „Komitetu Obrony Republiki” w obawie przed zajściami.

Egipt żąda

zwrotu akcji Kanalu Sueskiego

PARYŻ, 6.7 (PAP). Jak donosi z Kairu, agencja France Presse rząd egipski zwrócił się do W. Brytanii z żądaniem zwrotu akcji kanału Sueskiego nabytego przez Anglię, w 1875 roku. Akcje te mają stanowić częściowe wyrównanie należności szterlingowych.

Czego Niemcy żądają

od władz angloamerykańskich?

LONDYN, 6.7 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że na odbywającej się tam konferencji niemieckich ministrów gospodarki i rolnictwa krajów w strefach anglosaskich postanowiono zwrócić się do dowódców obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagro-

żającej anarchii”. Ministrowie domagają się opracowania planu odbudowy na szeroką skalę, zwiększenia władzy administracji niemieckiej, podniesienia importu surowców, większych kredytów zagranicznych oraz reform monetarnych i podatkowych.

Wykrycie tajnej organizacji muzułmańskiej we Francji

— działającej się w Brukseli, a stamtąd do Egiptu.

PARYŻ, 6.7 (PAP). Policja paryska wykryła tajną organizację muzułmańską, zajmującą się nielegalnym transportem Arabów z Europy do Afryki. Według doniesienia dziennika „L’Intransigeant” wielu wybitnych nacjonalistów muzułmańskich przewieziono potajemnie do głównej siedziby organizacji, znajdującej się w Brukseli, a stamtąd do Egiptu.

W wyniku intensywnej propagandy nacjonalistycznej, prowadzonej przez agentów arabskich, poważna liczba mieszkańców północno-Afryki zatrudnionych w kopalniach francuskich miała udać się w drogę do swoich krajów.

Pogrom kolejarzy łódzkich w Chorzowie

AKS — ZKK 10 : 1

W Chorzowie odbył się mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej między AKS a ZKK (Łódź).

10:1 (do przerwy Ślązacy prowadzili 5:1). Jest to nienotowany wynik, w rozgrywkach piłkarskich o wejście do ligi. Zwycięstwo odniosła drużyna AKS.

ki. Winni współdziałali w tej aferze zostali aresztowani.

W czasie kontroli cen na towary, wykryto we Włocławku doliczanie nadmiernej marży zarobkowej (od 19 do 41%) przez pracowników Oddziału „Społem” i Spółdzielni „Ogniwo”. W aferę te włączeni są byli pracownicy powiat. i miejskich referatów aprowizacyjnych. Jak stwierdziło dochodzenie, ogólna wysokość pobranych nieprawie sum wyniosła 866.906 zł. O ukaranie winnych pracowników wystąpiono do Komisji Specjalnej oraz do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

W Gliwicach zepsuło się 2.289 kg ryb solonych, przechowywanych zbyt długo w magazynie, mimo konieczności szybkiego rozdziału. Winnym niedopatrzności jest b. kierownik referatu aprowizacyjnego w Gliwicach, którego sprawę skierowano do Prokuratora.

Strajk szoferów autobusowych w Londynie

LONDYN, 6.7 (PAP). W niedzielę stanęło w Londynie 80% autobusów w wyniku rozpoczęcia przez szoferów i konduktorów strajku. Pracownicy autobusowi domagają się wynagrodzenia za pracę niedzielną. Strajkując nie zgodzili się na proponowaną umowę, przewidującą nie dzielny dodatek w wys. 25% dziennego wynagrodzenia.

S. † P.

Zieliński Józef

EMERYT ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. ŁODZI
zmarł dnia 4-go lipca 1947 roku w wieku lat 64

Pogrzeb odbędzie się dnia 7-go lipca b. r. o godz. 16-ej z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamia

RODZINA

S. † P.

inż. TADEUSZ SZENIC

Kierownik Wydziału Energetyki i Ruchu w Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych,
ur. dn. 30.VII.1890 r.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 3.VII. 1947 r.

Pogrzeb odbędzie się dn. 7.VII. 1947 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy.

(684 M) DYREKCJA I KOLEDZY

Nie wszyscy wiedzą,

że Łódź jest aż tak stara

Kiedy będziemy święcić — 525 lecie naszego miasta

Ogółowi mieszkańców Łodzi znana jest li tylko stuletnia historia Łodzi, miasta przemysłowego, natomiast zupełną nowością są wieści o przeszło pięćsto-wiekowej przeszłości miasta rolniczo-rzemieślniczego i jeszcze o odleglejszych czasach, sięgających początków XIV stulecia, wtedy, kiedy Łódź była wsią, wchodzącą w skład dóbr biskupa kujawskiego (włocławskiego).

Istnieje akt lokacyjny miasta, (miastety tylko w odpisie, rządząca się wówczas prawem średzkim, na miasto Łódź, które ma korzystać z dobrodziejstw prawa samorządowego, ogólnie w tych czasach panującego, magdeburskiego, tak, jak już rządziła się tym prawem Łęczyca. Dokument ten znajduje się w Archiwum Kapitulnym we Włocławku. Wierną kopię tejże erekcji miasta posiada Łódzkie Archiwum Miejskie.

Akt ten istotnie został wydany w

Przedborzu w r. 1423, przez króla Władysława Jagiełłę (1386—1434).

Co do daty dziennej — wystawienia

dokumentu według kalendarza w czasach Jagiełły obowiązującego, a i nawet według nam współczesnego dzień św. Marty przypada na koniec lipca (29 lub 27).

Uważam, że skoro przeoczono 25 lat temu okazję do podniosłego uczczenia rocznicy pięćsto-wiekowego istnienia Łodzi jako miasta, obecnie należy odrobić to zaniedbanie.

R. KACZMAREK
Dyrektor Archiwum Łódzkiego

Na pożytek Armii i Narodu

kształcą się oficerowie polscy Rozdanie świadectw dojrzałości w Liceum Wojskowym w Łodzi

Waleczność, męstwo i szybkość orientacji w powzięciu decyzji — to główne cnoty wojskowe, dzięki którym prości żołnierze awansują w czasie wojny na bardzo wysokie stanowiska.

Znaczny procent oficerów armii Polskiej demokratycznej rekrutuje się właśnie z tych, którzy szli oficerskie zdobyli w ogniu walki z okupantem. Jest to przeważnie młodzież. Wojna przeszkodziła im ukończyć

naukę. Obecnie uruchomiono szereg kursów dokształcających, na których młodzi oficerowie uzupełniają swe wykształcenie i zdobywają świadectwa dojrzałości.

Już w styczniu 1946 r. z inicjatywy Domu Żołnierza powstały kursy gimnazjalne i licealne dla oficerów i podoficerów. Także kursy na terenie Łódzkiego Okręgu Szkolnego zorganizowano w Zgierzu, Rudzie Pa-

bianickiej, Skierniewicach, Tomaszowie Mazowieckim i Piotrkowie Trybunalskim. Program nauczania opiera się ściśle na obowiązującym obecnie w Polsce programie szkół ogólnokształcących dla dorosłych.

W lutym br. odbyła się pierwsza matura w liceum dla wojskowych w Łodzi. Był to pierwszy egzamin dojrzałości nie tylko w Łódzkim Okr. Szkolnym, ale i w całej Polsce. Złożyło ten egzamin 8 abiturientów.

Wczoraj w sali XV. Państwowego Gimnazjum Męskiego w Łodzi odbyło się wręczenie świadectw dojrzałości dla drugiej grupy abiturientów. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli miejscowych władz wojskowych i szkolnych oraz kierownictwo Domu Żołnierza i przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego TPZ. Dyrektor Kapesa powitał przybyłych, po czym złożył sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć gimnazjum i liceum dla wojskowych oraz życzył abiturientom owocnej dalszej jako pełnowartościowych już oficerom Armii Polskiej.

Po przemówieniu dyr. Kapesa przedstawiciel kuratorium, wizytator Bartoszek stwierdził w imieniu władz szkolnych wysoki poziom wiedzy absolwentów i życzył im, by zdobyte w szkole wiadomości zużyli na pożytek armii i narodu polskiego. Następnie zabrał głos mjr. Makowski. Złożył on w imieniu komendanta garnizonu łódzkiego podziękowanie dyrektorowi Kapesowi i gronu nauczycielskiemu podziękowanie za ofiarną pracę nad kształceniem kadr oficerskich, oraz wyraził nadzieję, że absolwenci w dalszym ciągu na wyższych uczelniach będą wzbogacali swą wiedzę. W imieniu T. P. Z. prezes Zarządu Wojewódzkiego kpt. Zając podziękował w imieniu abiturientów dyrekcji i nauczycielstwu za pełną poświęcenia pracę nad uczniami-żołnierzami.

Następnie odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dla 21 abiturientów.

opróżnić część magazynów, wobec zbliżających się tegorocznych zbiorów, które zapowiadają się pomyślnie.

Wierność ideałom ludowym

manifestowało 2 tysiące chłopów ziemi wieluńskiej Uroczyste poświęcenie sztandaru SL

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego Ziemi Wieluńskiej. Stary gród Wieluń przybrał odświętny wygląd. Domy i okna wystawowe sklepów przyozdobiono zielenią i narodowymi flagami.

Już o wczesnych godzinach liczne grupy chłopów zaczęły się gromadzić przed Domem Ludowym przy ul. Turowskiej. Członkowie SL przybyli tłumnie nawet z najbardziej odległych miejscowości.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele władz naczelnych SL z seniosem ruchu ludowego w Polsce, prezesem SL, mfn. Wincentym Baranowskim i wojewodą łódzkim Piotrem Szymankiem na czele.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem i poświęceniem sztandaru w kościele O.O. Franciszkanów. Po nabożeństwie członkowie SL przeszli w zwartych szeregach (w ilości ponad 2 tys. członków) do sali Domu Ludowego, gdzie odbyła się uroczysta akademii.

Po odśpiewaniu Hymnu Ludowego, akademie zabrał prezes Zarządu Powiatowego SL w Wieluniu — Figurski, po czym min. Baranowski i wojewoda Szymanek w dłuższych przemówieniach scharakteryzowali obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce, oraz stwierdzili wzrost sił S. L.

Sztandar wręczył senior Baranowski prezesowi Zarządu Powiatowego S. L. Figurskiemu.

Po akademii odbyły się obrady członków S. L. z terenu całego powiatu wieluńskiego. (b.)

Młodociani złodzieje

zdemolowali pensjonat w Zakopanem

ZAKOPANE, 6.7 (API). Władze bezpieczeństwa ujęły 4-ch młodocianych sprawców szeregu kradzieży i rabunków w osobach: Lecha Kallinowskiego, Zdzisława Ksamlera, Włodzimierza Geseka i Stefana Kepy, zamieszkałych w Krakowie,

którzy podając się za harcerzy dostali się do pensjonatu „Zazula” w Zakopanem. Po 2 dniach pobytu zrabowali tam biżuterię i garderobę wartości 4.000.000 zł po czym uszczętnie zdemolowali pensjonat, usiłując go podpalić.

Likwidacja remanentów UNRRA

WARSZAWA, 6.7 (API). Zarządzeniem Ministerstwa Apropozycji z 2 lipca r. b. urzędy wojewódzkie zostały upoważnione do rozdyponowania we własnym zakresie pozostałych w magazynach soków owocowych i pomidorowych, zup w proszku, konserw jarzynowych i t. d. Towary te mają być rozdyponowane po cenach przez Ministerstwo ustalonych, według rzeczywistych

potrzeb na zaopatrzenie niektórych grup ludności, na stolówki pracownicze, na akcje kolonij letnich i na obozy letnie dla młodzieży.

Zarządzenie powyższe ma na celu likwidację remanentów niektórych produktów spożywczych, dostarczonych przez UNRRA, które mogą być pożytecznie wykorzystane w obecnym okresie letnim. Poza tym Ministerstwo pragnie w ten sposób

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

97

Pani Koniecpolska, która spróbowała, opierając się na — jak sądziła — upoważniającym ją do poufałości po niedawnym współwznowstwie Trzyprzemiennej Gwiazdy, skarżyła się później:

— Wyobraźcie sobie, zapytał mnie, czy nie mam więzkiego zmartwienia!

Bal udał się znakomicie, chociaż jego bohaterka nie umiała ukryć zażenowania, wynikającego z jej obecnej sytuacji i z faktu powrotu do dawnego stanowiska.

W Warszawie otoczyła ją atmosfera zaciekawionej życzliwości i szacunku, który — jak szybko zorientowała się — zawdzięcza wielkiej popularności Nikodema.

Każdy człowiek, zbliżający się do niej, uważał za swój święty obowiązek przynajmniej kilka zdań powiedzieć o Dyzmie, używając samych superlatywów. Słuchała tego z niesłabnącą przyjemnością, lecz i z cieniem jakiegoś prawie zdziwienia. Wiedziała przecie od dawna, że Nikodem jest znakomitością, że jest poważnym mężem stanu i człowiekiem wielkiej wiedzy i zalet. Tam jednak, w Koborowie, wydał się jej mniejszym. Teraz, gdy ze wszystkich stron słyszała tylko słowa podziwu i zachwytu, gdy przekonała się, że zbyt nisko oceniała jego wartość, nabrała wobec niego pewnego rodzaju oniemiałości.

Tryb życia Niny ułożył się pomimo swojej atrakcyjności, a raczej dzięki nieustannej atrakcyjności — jednostajnie.

Z rana chodziła z ciotką na spacer lub robiła zakupy w sklepach. O pierwszej wracała, zastając zawsze kogoś, kto przyszedł ją obejrzyć, później był obiad albo

w domu, albo u znajomych, czasami na zaproszenie Nikodema w restauracji. O siódmej zjawiał się on sam i jechał do teatru czy kina. W pierwszym wypadku Nikodem odprowadzał ją do domu i żegnali się w bramie, natomiast w drugim — kino kończy się znacznie wcześniej niż teatr — wchodził z nią na górę i razem jedli kolację.

Nikodem wciąż nalegał, by przyszła do niego, lecz ona odkładała to z dnia na dzień.

Byli właśnie na bardzo sprosnej farsie i Dyzma postanowił sforować jej upór. Gdy samochód zatrzymał się przed domem pani Przełęskiej, odparował auto.

— Pójdę pieszo. To niedaleko — powiedział szoferowi.

Kiedy Nina chciała nacisnąć guzik dzwonka, powstrzymał jej rękę:

— Nie, Nineczko, teraz pójdziemy do mnie.

— O nie, ja idę do siebie.

— Koniecznie musis!

— Ależ to niemożliwe! Co sobie ciocia o mnie pomyśli.

— Pomyśli, co chce. Cóż to ciebie obchodzi?

— Nie, nie! — upierała się.

— Na chwilę, na pół godzinki — prosił — czy ty mnie już nie kochasz?

Przytuliła się do niego i szepnęła:

— Więc dobrze, ale nie teraz.

— Teraz.

— Nie. Jutro. Powiemy, że idziemy do kina.

Skrzywił się i chciał jeszcze nalegać, lecz Nina zdzwoniła i w bramie rozległy się kroki stróża.

Szybko pocałowała go w usta i zniknęła w bramie.

Mróz był dość duży i Nikodem nastawił kołnierza futra. Zrobił kilka kroków w kierunku domu, lecz zaraz zatrzymał się i zawrócił ku Kruczej. W Alei Jerolimskiej był jeszcze dość duży ruch, a Nowy Świat ujrzał gęsto zatłoczony.

Wstąpił do baru, wypił kilka wódek i zjadł wielką

porcję gołonki z grochem. Za bufetem stała tęga dziewczyna w białym kitlu.

— Niczegoś baba — pomyślał i nagle przyszło mu na myśl, że przecie dość jest wyjść na ulicę i kiwnąć palcem na taką, która mu się podoba.

Zapłacił, wbrew zwyczajowi nie sprawdzając rachunku i wyszedł.

Wybór był istotnie nie mały. Po kilku minutach upatrzył sobie jedną. Nie chciał jej zabierać do domu, wolał wydać na hotel. Zaprowadziła go do jakiejś brudnej nory na Chmielnej.

Było już po trzeciej gdy zaczął się ubierać, wyjął dwadzieścia złotych, położył na stoliku i mruknąwszy „do widzenia”, wyszedł na ciemny korytarz. Gdzieś na samym końcu paliła się żarówka.

Gruba baba, właścicielka hotelu, wprowadzała właśnie nową parę, w drugim końcu korytarza otworzyły się drzwi — ktoś wychodził.

Nikodem z przyzwyczajenia sięgnął po papierośnicę i skonstatował jej brak. Szybko zawrócił i nie zamykając drzwi, wpadł do pokoju:

Dziewczyna siedziała na łóżku w kucki i wyszczerbionym grzebieniem cesała zmierzwiłone włosy.

— Dawaj porcygar, cholero!

— Jaki porcygar?

— Jaki? Już ja ci pokażę jaki! Dawaj zaraz, bo i tak znajdę, a tobie mordę rozbiję!

— Czego wrzeszczysz? Chcesz zbiegowisko zrobić?! Drzwi nie możesz zamknąć?!

Obejrzał się. Istotnie w ciemnym korytarzu ktoś stał. Gdy odwrócił się tak, że na jego twarz padło światło, usłyszał cichy okrzyk, a później szybkie kroki.

Zamknął drzwi, przekręcił klucz i schował do kieszeni. Podszedł do łóżka. Dziewczyna wciąż flegmatycznie rozczesywała włosy. Jednym ruchem wyrwał jej grzebień i cisnął o podłogę.

— Nooo!... Czego się rzucasz, frajerze?! — powiedziała prawie barytonem.

(D. c. n.)

Już nie umieją wygrać na własnym boisku

Lublinianka — ŁKS 3 : 3 (1 : 3)

Rozpoczyna się katastrofa drużyny piłkarskiej ŁKS. Po przegranej meczu z Wartą z Poznania spodziewaliśmy się wszyscy, że spotkanie z Lublinianką zakończy się zdecydowanie zwycięstwem ŁKS, ale niestety chaotycznie grająca drużyna ŁKS potrafiła z trudem utrzymać wynik remisowy 3:3.

ŁKS do przerwy prowadził 3:1. Zanosilo się na wysokocyfrowe zwycięstwo łodzian, ale niestety, po zmianie stron obraz gry znacznie się zmienił i Lublinianka potrafiła strzelić dwa dalsze gole Pisarskiemu.

ŁKS wystąpił w składzie: Pisarski, Styczyński po ustaleniu już wyniku 3:3, Włodarczyk, Łuc I, Czyżewski, Karolek, Kopera, Hogendorf, Łuc II, Baran, Łacz, Sidor.

Lublinianka: Skrański, Gajowiak, Kowalski, Gesiak, Cieński, Rudnicki, Malinowski, Paprota, Różyło, Wójcicki i Krajewski.

Łodzianie od pierwszych minut gry starają się opanować sytuację w polu, ale nie bardzo im się to udaje. Baran gra na środku ataku i zanosilo się, że już dawno zapomniał o swoim kryzysie formy. Gra jest chwilami żywa i ciekawa. Hogendorf za czyną wyłapywać piłki ze skrzydła podając kolegom swoim pod bramkę przeciwnika. Niestety te przybliżki lepszej formy ŁKS trwają bardzo krótko.

Lublinianka to twarda i nadzwyczaj ambitnie grająca drużyna. Pod względem technicznym może nieco ustępuje ŁKS, ale ambicją bezwzględnie przewyższa.

Czyżewski pracuje jak lokomotywa. Gra on nieco za ostro powodując

częste faulki, ale nie trzeba temu się dziwić, bo gra w ogóle jest ostra.

W 15 min. Łacz podaje piłkę Łucowi, który zdobywa pierwszą bramkę dla ŁKS. Łodzianie prowadzą 1:0.

Bardzo dobrze gra do przerwy Sidor, który wygrywa wszystkie pojedynki ze swoim przeciwnikiem z Lublinianki stwarzając bardzo niebezpieczne momenty pod bramką Lublinianki.

I oto w 20 min. Sidor zdobywa dla ŁKS drugą bramkę dnia.

Po chwili środkowy napastnik Lublinianki Różyło strzela Pisarskiemu pierwszą bramkę. Pisarski zupełnie niepotrzebnie wybiegł z bramki i w chwili gdy powinien był bronić swojej twardzi, to piłka go minęła i wpadła do siatki.

W 40 min. Łacz strzela trzecią bramkę dla ŁKS. Do przerwy utrzymuje się wynik 3:1 na korzyść ŁKS.

Po zmianie stron Lublinianka gra znacznie lepiej, a ŁKS nie ma szczęścia. Gra jest mało ciekawa i niestety nie stoi na wysokim poziomie. Czyżewski gra za trzech piłkarzy. Jest wyjątkowo ruchliwy, a niebezpieczny dla przeciwników.

W 7 min. Wójcicki zdobywa drugą bramkę dla Lublinianki, a w 8 min. Malinowski podwyższa wynik na 3:3.

Obie drużyny starają się za wszelką cenę zdobyć zwycięską bramkę, ale niestety mecz kończy się wynikiem remisowym 3:3.

Sędzia Szymaszewski popełnił szereg zasadniczych błędów dopuszczając do zbyt ostrej gry, wskutek

czego dwóch graczy Lublinianki zniesiono z boiska, a sędziego wracającego z boiska do szatni chłopcy w sposób mało kulturalny obsypali piaskiem. Ekscesy te są karygodne. Musimy być przede wszystkim gentlemanami do ostatniej chwili, a nawet wówczas gdy przegrywamy spotkanie nie z winy sędziego, a z winy niesprzyjających okoliczności i ślamazarnej gry naszych własnych piłkarzy.

Mecz ten nie obudził zbyt dużego zainteresowania. Zebrało się około 5 tysięcy widzów.

ŁKS w najbliższą niedzielę grać będzie w Poznaniu mecz rewanżowy z Wartą.

Na zebraniu zarządu ŁOZB rozpatrywana była szczegółowo sprawa dyskwalifikowania zawodników łódzkich: Woźniakiewicza i Taborka jak i kierownika drużyny łódzkiej p. Ejmego.

Zarząd stanął na stanowisku, że PZB nie powinno być rozpatrywać tak zwanej sprawy gdańskiej bez udziału przedstawicieli Łodzi.

Taborek jako zawodnik ŁOZB może najwyżej odpowiadać przed zarządem ŁOZB, a nie bezpośrednio przed PZB. To, że Taborek oddał punkty walkowerem, to wyłącznie sprawa Łodzi. Natomiast ze zdziwieniem przyjęto do wiadomości, że PZB postanowiło dyskwalifikować p. Ejmego jako kierownika drużyny.

Ejme przecież nie wycofał drużyny z zawodów po wynikłym skandalu między Woźniakiewiczem a Derdą, a prowadził je dalej i co ciekawsze, że po skończonych zawodach wznosił nawet okrzyk na cześć organizatorów.

Sprawa ta skierowana zostanie raz jeszcze do rozpatrzenia przez PZB. Jeżeli PZB nie zgodzi się zmienić swojej decyzji w stosunku do Taborka jak i p. Ejmego, to łodzianie domagają się będą zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania PZB, na którym poszczególni członkowie okręgowi będą mogli wypowiedzieć się na temat powstałej awantury.

Od siebie chcemy dodać, że bardzo dobrze się stało, że ŁOZB postanowił skierować pismo do PZB z wyjaśnieniem szeregu aktualnych i drażliwych poniekąd spraw.

Widzew rozczarował swoich zwolenników z trudem zwyciężając lubelski Sygnał 2 : 1

Nie byliśmy zachwyceni pierwszym meczem piłkarskim Widzewa w rozgrywkach międzygrupowych o wejście do Ligi. Widzew spotkał się ze słabą drużyną Sygnału z Lublina.

Drużyna mistrza okręgu lubelskiego potrafiła oddać do bramki Widzewa tylko trzy anemiczne strzały, które wyłapał Uptas. Natomiast czwarty strzał zakończył się goalem.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Widzew: Uptas, Słaby, Wiernik, Wochna, Kanarski, Wachnik, Marciniak, Gbyl, Cichocki, Fornalczyk i Stempel.

„Sygnał” — Oblicki (Sawicki), Płotrowski, Wojciechowski, Ciesielski, Małolepszy, Łączka, Chojniak, Szubert, Bogucki, Wesołowski i Bielawski.

Mecz rozpoczął się z 15 minutowym opóźnieniem ze względu na

to, że wyznaczony na te zawody sędzia nie przyjechał. Skorzystano z obecności na boisku sędziego Romanowskiego, który z powodzeniem zastąpił nieobecnego sędziego i rzeczywiście bardzo dobrze przeprowadził te zawody.

Spotkanie to niestety, nie stało na wysokim poziomie sportowym. Obie drużyny grały wyjątkowo słabo. Spodziewaliśmy się od graczy Widzewa czegoś więcej. Przede wszystkim — zawiódł całkowicie atak. Nie potrafił on wykorzystać przez cały czas meczu swojej wyraźnej przewagi. Napastnicy Widzewa gubili się nie tylko w polu ale i pod bramką. Jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Widzewa. Jeszcze trzy minuty przed końcem utrzymywał się wynik remisowy 1:1.

Mecz Widzewa z Sygnałem rozczarował zgromadzonych widzów, którzy opuszczali stadion Zjednoczonych raczej w nastroju pesymistycznym. Trudno jest, doprawdy, liczyć na zwycięstwo Widzewa w spotkaniu rewanżowym w Lublinie.

Sygnał był drużyną znacznie słabszą od Widzewa, ale miał bez przesady mówiąc — fenomenalnego bramkarza Oblickiego. Szkoda, że w dniu tym nie było na boisku w Łodzi plk. Reymana, gdyż niewątpliwie zwrócił by na niego specjalną uwagę.

Bramkarzowi Oblickiemu należą się specjalne słowa uznania. Bronił on nadzwyczaj ofiarnie. Wykazał duży odwagę i umiejętności piłkarskich. Był on może chwilami nieco zmanierowanym graczem, gdyż podkreślał przy każdej nadarzającej się okazji kontuzji. Nieco śmiesznie wyglądał piłkarz, który wybija „chorą” nogą piłkę znacznie dalej niż zdrową.

Oblicki jest bezsprzecznie najlepszym graczem „Sygnału”. Przy tym — młody, a więc tym samym i obiecujący.

Zawiódł jak już wspomnieliśmy atak Widzewa. Nie można pod żadnym względem grać tak chaotycznie. Nie można gubić piłek pod samą bramką. Byliśmy niestety dotychczas nieco innego zdania o napastnikach Widzewa. Może w przyszłych meczach błędy te zostaną usunięte. Słyszeliśmy, że Widzew zaangażował trenera. Liczymy więc, że trener ten potrafi wyszlifować nieco formę swoich uczniów.

Pierwsza bramka po monotonnej grze padła dopiero w 44 minucie w pierwszej połowie gry strzelona przez Cichockiego. Do przerwy prowadził więc Widzew 1:0.

Po zmianie stron mało się zmieniło. Gra w dalszym ciągu stała na niskim poziomie i była mało ciekawa.

W 27 min. przerwał się z piłką skrzydłowy Sygnału Bielawski, który strzelił Uptasowi bramkę.

Zanosilo się na sensację. Sygnał wyrównał na 1:1. Widzew miał w dalszym ciągu przewagę, ale pod bramką przeciwników napastnicy Widzewa pudłowali.

Nareszcie w 42 minucie pada decydujący o wyniku meczu goal. Szczęśliwym strzelcem jest Gbyl.

Pierwsze dwa punkty przed łodzian zostały zdobyte. Jest to bezsprzecznie sukces duży, ale trudno jest rościć jakieś dalsze marzenia o wejściu do Ligi. Istnieje jedyna ewentualność, że w przyszłych spotkaniach drużyna Widzewa grać będzie znacznie lepiej niż z Sygnałem.

Sędziował dyr. Romanowski bardzo dobrze. Publiczności około 4 tysięcy.

Rachunek sumienia drużyn piłkarskich

Opracowane przez tygodnik „SPORT” tabeli punktacyjne drużyn, walczących o wejście do klasy państwowej, przedstawiają się następująco:

GRUPA I																	
Miejsce	Nazwa klubu	Polonia Warszawa	Wisła Kraków	Polonia Bytom	RKS Szombierki	KKS Poznań	Skra Częstochowa	Polonia Świdnica	Ognisko Siedlce	Motor Białystok	Ilość gier	wygr.	rem.	przegr.	pkt.	Stosunek bramek	
1	Wisła Kraków	—	2:2	3:1	7:0	1:0	5:0	3:2	7:0	16:0	8	7	1	—	15	44:5	
2	Polonia Warszawa	2:2	—	4:1	5:2	3:1	5:1	2:2	7:1	7:2	8	6	2	—	14	35:12	
3	Polonia Bytom	1:3	1:4	—	4:3	2:2	4:1	4:1	9:1	4:0	8	5	1	2	11	29:15	
4	RKS Szombierki	0:7	2:5	3:4	—	4:2	4:0	1:0	2:0	3:0	8	5	1	2	10	19:18	
5	KKS Poznań	0:1	1:3	2:3	2:4	—	7:1	4:0	14:0	14:2	8	4	1	3	9	44:13	
6	Skra Częstochowa	0:5	1:5	1:4	0:4	1:7	—	2:1	6:2	4:1	8	3	1	5	6	15:29	
7	Polonia Świdnica	2:3	2:2	1:4	0:1	0:4	1:2	—	3:2	2:0	8	2	1	5	5	11:18	
8	Ognisko Siedlce	0:7	1:7	1:9	0:2	0:3	2:6	2:8	—	7:2	8	1	—	7	2	13:51	
9	Motor Białystok	0:16	2:7	0:4	0:3	2:14	1:4	0:2	3:7	—	8	—	—	—	—	8:57	
Ogółem											1	72	33	6	33	72	218:218

GRUPA II																	
Miejsce	Nazwa klubu	AKS Chorzów	Cracovia	Rymer	RKU Sosnowiec	Pomorzanin	Radomiak	Gedania	ZSK Łódź	Orzeł Gorlice	Grochów Warszawa	Ilość gier	wygr.	rem.	przegr.	pkt.	Stosunek bramek
1	AKS Chorzów	—	2:2	1:2	3:2	2:0	3:1	1:1	3:0	5:1	5:3	9	6	2	1	14	25:12
2	Cracovia	2:2	—	1:2	2:2	6:3	1:1	6:0	6:4	3:1	10:2	9	5	3	1	13	37:17
3	Rymer	2:1	2:1	—	3:0	1:3	2:4	1:1	6:5	4:1	3:0	9	6	1	2	13	24:16
4	RKU Sosnowiec	2:3	2:2	0:3	—	2:2	3:3	2:0	3:0	1:0	4:3	9	4	3	2	11	19:16
5	Pomorzanin	0:2	3:6	3:1	2:2	—	2:0	4:0	2:2	1:4	6:1	9	4	2	3	10	23:18
6	Radomiak	1:3	1:1	4:2	3:3	0:2	—	1:0	0:1	5:0	2:2	9	3	3	3	9	17:14
7	Gedania	1:1	0:6	1:1	0:2	0:4	0:1	—	6:1	5:2	6:3	9	3	2	4	8	19:21
8	ZSK Łódź	0:3	4:6	5:6	0:3	2:2	1:0	1:6	—	2:0	5:2	9	2	1	5	7	20:28
9	Orzeł Gorlice	1:5	1:3	1:4	0:1	4:1	0:5	2:5	0:2	—	5:1	9	2	0	7	4	14:27
10	Grochów Warszawa	3:5	2:10	0:3	3:4	1:6	2:2	3:6	2:5	1:5	—	9	0	1	8	1	17:46
Ogółem											—	90	36	18	36	90	215:215

GRUPA III																	
Miejsce	Nazwa klubu	Warta Poznań	ŁKS Łódź	Garbarnia Kr.	Tęcza Kielce	Lublinianka	WMKS Katowice	KKS Olsztyn	Cauwaj Przem.	PKS Szczecin	Ilość gier	wygr.	rem.	przegr.	pkt.	Stosunek bramek	
1	Warta Poznań	—	2:1	5:0	1:2	11:1	5:1	8:1	4:2	4:0	8	7	—	1	14	40:8	
2	ŁKS Łódź	1:2	—	3:1	3:1	3:1	9:1	4:0	3:0	6:2	8	7	—	1	14	32:8	
3	Garbarnia Kr.	0:5	1:3	—	2:0	—	6:1	4:1	1:0	6:0	7	5	—	2	10	22:10	
4	Tęcza Kielce	2:1	1:3	0:2	—	1:2	2:0	7:5	1:1	4:0	8	4	1	3	9	18:14	
5	Lublinianka	1:11	1:3	—	2:1	—	3:1	2:2	9:1	4:0	7	4	1	2	9	22:19	
6	WMKS Katowice	1:5	1:0	1:6	0:2	1:3	—	3:2	3:0	6:1	8	3	—	5	6	16:28	
7	KKS Olsztyn	1:8	0:4	1:4	5:7	2:2	2:3	—	1:1	2:1	8	1	2	5	4	14:30	
8	Cauwaj Przem.	2:4	0:3	0:1	1:1	1:9	0:3	1:1	—	8:0	8	1	2	5	4	8:22	
9	PKS Szczecin	0:3	2:6	0:3	0:4	0:4	1:6	1:2	0:3	—	8	—	—	8	—	4:37	
Ogółem											—	70	32	6	32	70	176:176

Moderowna mistrzynią Polski

W Katowicach zakończone zostały wczoraj mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencjach kobiecych.

Moderowna z AZS łódzkiego uzyskała szereg pięknych wyników. Potrafiła ona pokonać swoją najsilniejszą rywalkę Hajducką.

Wyniki przedstawiają się następująco:

60 mtr. 1) Moderowna (AZS) Łódź 7,9, 2) Hajducka (Katowice) 8 sek.

200 mtr. 1) Moderowna (AZS) 27, 2) Słomczewska (DKS Łódź) 27,4 sek.

Skok w dal z miejsca 1) Moderowna (AZS Łódź) 2,44, 2) Turkowska (Szczecin) 2,31.

Skok w dal z rozbiegu 1) Nowakowa (DKS Łódź) 5,19, 2) Moderowna (AZS Łódź) 4,93.

Rzut oszczepem 1) Sinoradzka (Toruń) 35,60, 2) Stachowicz 34,56, 100 m. Moderowna 12,8; Hajducka 13.

80 m przez płotki: Mitan 12,9, — Pestkówna (Z. K. S.) 13,2.

—Sztafeta 4x200 m — Grudziądz 1.54,2, Pogoń, AKS.

Sztafeta 4x100 Grudziądz 52 sek.

2) Pogoń, 3) AKS.

800 m. Wasilewska 2,34,1, Rzut dyskiem Wajsońska (DKS) 39,76, 2) Głazewska (Zryw) 35,13.

Pchnięcie kulą Wajsońska (DKS) 11,02.

Skok wzwyż Pemera 142 cm.

Junacy łódzcy propagują sport

Wędrowny obóz kolarski junaków łódzkich P. W. wyjechał ze Skierniewic do Rawy Maz.

Poprzednio był on w Skarżysku (koło Domaniewic) z drużyną z Łyżkowiec (cukrownia) 2:1 na korzyść Łodzi i z wiejską drużyną 2:0 również na korzyść Łodzi. Ten drugi mecz grała druga drużyna.

W Łowiczu grano w siatkówkę oficjalnie z Gimn. i Liceum Pedagogicznym a nieoficjalnie z reprezentacją tego miasta, wynik 2:0 dla Łodzi. W koszykówkę także wygrano 22:9 grając z Łowickim KS.

W piłkę nożną z „Pelikanem”, najsilniejszą drużyną Łowicza przegrano 7:1. „Pelikan” tak jak zresztą wszystkie inne drużyny góruje nad wyposażeniem (doskonałe buty, ochraniacze i skarpety). W Skierniewicach rozegrano mecz z reprezentacją P. W. Skierniewice następujące konkurencje: w siatkówkę 2:0 (15:12, 15:6) dla Łodzi; w koszykówkę 38:13 także dla Łodzi; jedynie mecz piłki nożnej zakończył się zwycięstwem 3:1 P. W. Skierniewice.

Z lekkiej atletyki przeprowadzono tylko skok w dal. Łodzianie zajęli następujące miejsca: II 569 m, III 561, IV 518.

Ogniska urządzono w Skarżysku dla miejscowej ludności, w Skierniewicach dla wojska i ludności cywilnej. Widzów 1000 osób.

W Łowiczu otrzymał obóz piękną wycinankę na pamiątkę.

Warta—KKS (Olsztyn) 2 : 1

W meczach piłkarskich o wejście do klasy państwowej padły wczoraj nast. wyniki:

Pomorzanin — Grochów 4:1; Polonia (W-wa) — Szombierki 2:2; Garbarnia — Cauwaj 2:1; Polonia (Świdnica) — A. K. S. (Poznań) 4:2; Tęcza — M. K. S. 2:0; Cracovia — Gedania 7:0; Warta — KKS. (Olsztyn) 2:1.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA

DZIS:
Cyryla i Metodego; słow. Krasnorada

JUTRO:
Elżbiety i Prokopa słow. Chwałimira

1492 Umarł w Grodnie król polski Kazimierz Jagiellończyk.
1752 Urodził się w Lyonie wynalazca maszyny tkackiej Joseph Maria Jacquard.
1807 Pokój w Tylży, ustanawiający Księstwo warszawskie.
1866 rozdził się w Głazewie (ziemia Płocka) poeta, satyryk: bajkopisarz Jan Leński.
1930 Umarł w Londynie pisarz angielski sensacyjnych powieści — Conan Doyle.
1932 Umarł ceniony powieściopisarz polski — Józef Weissenhoff.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253 60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DZIZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dzizurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokietnicka 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindeniucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307.)

TAJTY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Celestyna”
TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw’a „Zolnierz i bohater”
TEATR POWSZECHNY TUR (ul. G. Listopada 21) — o godz. 19.15 komedia Shaw’a „Profesja Pani Warren”
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” (Piotrkowska 243) — o g. 19-ej operetka „Kraina Uśmiechu”
TEATR LETNI „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — o godz. 19.30 „Ich dwóch”
KAWIARNIA - DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. i Ł. opatowskich.

Kina

ADRIA — „Maria Luiza”
BAJKA — „Powrót o świcie”
BAJTYK — „Gość”
GYNYA — „Maria Luiza”
HEI — „Nauczycielka bawi się”
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Jesse James”
POLONIA — „Piotr I” — seria II.
PRZEDWIOŚNIE — „Mały gentleman”
ROBOTNIK — „Przygodny Nasredina”
ROMA — „Młodość Tomasa Edisona”
REKORD — „Skandal”
STYLOWY — „Wesoły pensjonat”
SWIT — „Historia jednego fraka”
TECZA — „Wesoły pensjonat”
TATRY — „Powrót o świcie”
WOLNOSC — „Piotr I”
WŁOKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca”
WISLA — „Ojczyzna”
ZACHETA — „Czarodziejski kwiat”
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) Melunek z pola bitwy. Walka z epidejami. Port w Anglii. Dodatki.

POCZĄTKI SEANSÓW:
kino „Bajka” — „Przedwiośnie” — „Roma” — „Rekord” — „Stylowy” — „Swit” — „Zacheta” — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30. w niedziele i święta od godz. 14.30.
kino „Baityk” — „Hei” — „Tatry” — „Robotnik” — „Włokniarz” — „Wisła” — o godz. 17, 19, 21, a w niedziele i święta o godz. 15.30.
kino „Polonia” — g. 16.00, 18.30, i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30.
kino „Wolność” — w dni powszednie godzina 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele i święta od godz. 14.30.
kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta od godz. 16.30.
kino „Tecza” o godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziele i święta o godz. 13.30.
kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.
kino „Gdynia” o godz. 16.30, 18.30, 20.30. w niedz. 14.30.

Wiadomości o rynku autografów

Wśród wielu dziwactw uprawianych przez Amerykanów nie można pominąć milczenia pasjonującego kolekcjonerstwa autografów. Na rynku amerykańskim ukazały się ostatnio, przywiezione przez żołnierzy stacjonowanych w Niemczech, autografy norwimberskich skazanców. W czasie procesu norwimberskiego można było za trzy papierosy amerykańskie kupić i obronić oskarżonych własnoręcznie podpisy von Papena, Sauckla lub Schachtla. Autograf Goeringa, Hessa czy Keitla kosztował już całą paczkę. Po niespo dziewanym samobójstwie Goeringa zamotowano housse na jego oryginalny autograf. Skoczył on od razu w cenie do 1 dolara. W obecnej chwili rynek autografów przeżywa prawdziwy boom. Ceny podpisów norwimberskich skazanców skoczyły do 10 dolarów za sztukę. Oryginalny Himmler kosztuje 15 dolarów, tyle samo Rommel. Najwyższą jednak cenę osiągnął autograf Ewv Braun, który sprzedano niedawno na licytacji za 5 dolarów.

Tunel pod kanałem La Manche

Zaczęto budowę już w r. 1880 Przerwano — ze względów strategicznych

Zaczęto budowę już w 1880 r. Przerwano ze względów strategicznych.
Dziś już „starożytny” projekt tunelu pod kanałem La Manche, który połączyłby angielski Dover z francuskim Calais, (jak donoszą) odżył na nowo w mózgach brytyjskich inżynierów.
Przewodniczący komisji, której polecono ostatecznie nadać realne kształty tej idei, jest członek parlamentu, Christopher Shawcross, brat maczelnego prokuratora sir Hartley Shawcross’a.

ale interwencja brytyjskiego Ministerstwa Wojny położyła im wkrótce kres. Krok ten tłumaczono względami strategicznymi.
Natiychmiastowe wznowienie prac wanych na długie lata prac, jest na

Od dłuższego już czasu na terenie fabryk łódzkich odbywała się pokazowa objawy doryszi. Dorysz bowiem na skutek wysokich wartości odżywczych i stosunkowo niskich cen stał się powinnien artykułem masowego spożycia.
Ilość dostarczanych przez rybackie polskie doryszi jest olbrzymia, według prowizorycznych obliczeń Łódź otrzymywać może z portów polskich około 500 ton doryszi miesięcznie.

razie niemożliwe, ze względu na brak materiałów i rak roboczych. Mimo to, z chwilą przyjęcia projektu przez Parlament, można oczekiwać rozpoczęcie budowy w ciągu najbliższych pięciu lat.
Ostateczne oddanie tunelu do użytku nastąpiłoby po następnych ośmiu latach. (Stot.)

500 ton doryszi miesięcznie będzie konsumowała ludność Łodzi

Od dłuższego już czasu na terenie fabryk łódzkich odbywała się pokazowa objawy doryszi. Dorysz bowiem na skutek wysokich wartości odżywczych i stosunkowo niskich cen stał się powinnien artykułem masowego spożycia.
Ilość dostarczanych przez rybackie polskie doryszi jest olbrzymia, według prowizorycznych obliczeń Łódź otrzymywać może z portów polskich około 500 ton doryszi miesięcznie.

Celem spopularyzowania konsumpcji doryszi wśród ludności wiejskiej, Centrala Rybna w Łodzi przystąpiła ostatnio do rozsprzedaży doryszi na targach w miastach podłódzkich. Jak się okazuje, szczególnym powodzeniem cieszą się dorysze wędzone. Sprzedaje się ich przeciętnie na terenie mniejszych miast wojew. łódzkiego około 300 ton miesięcznie. (b.)

Praca nad odbudową Ojczyzny to nasze zadanie

Z obrad walnego zebrania łódzkiego oddziału Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

W wypełnionej sali Domu Kultury Milicjanta w Łodzi odbyło się walne zebranie Łódzkiego Koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.
Prezes Zarządu Łódzkiego Koła Młodej Powiatu przybyłych na Zebra nie prezydenta m. Łodzi Eugeniusza Stawinskiego, wicewojewodę Wincentego Stawinskiego, przedstawiciela W. P. płk. Sława oraz delegatów P. Zw. Byłych Więźniów Politycznych i przedstawicieli Uniwersytetu Łódzkiego.
Po przemówieniach powitalnych i referacie ideologicznym ustępujący Zarząd złożył obszernie sprawozdanie ze swej działalności.

Obecnie Związek liczy 1850 członków, opiekuje się 317 wdowami i 265 sierotami po poległych uczestnikach walk niepodległościowych. Za pośrednictwem Związku udekorowanych zostało ostatnio 800 członków odznaki Grunwaldzkimi oraz Medalami Wolności i Zwycięstwa. 150 członków otrzymało krzyże Partyzanckie. Komisja weryfikacyjna przy Związku zweryfikowała już 65 oficerów.
Celem nawiązania bliższego współżycia pomiędzy członkami powołano sekcję kulturalno-społeczną, która zorganizowała świetlicę i bibliotekę.
Ponieważ znaczna część członków na skutek walk z okupantem straciła zdrowie. Związek w miarę możliwości opiekuje się nimi. Poza zapomogami pieniężnymi wydano członkom, znajdującym się w wyjątkowo trudnych warunkach, około tysiąca sztuk bielizny oraz 1330 kg. cukru. Zorganizowano również przy pomocy Zarządu Głównego 50 stypendiów dla uczącej się młodzieży — członków Związku — w wysokości od 1000 do 3000 zł. miesięcznie, 80 dzieci wysłano na ferie letnie do uzdrowisk.
Po sprawozdaniach i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, powołano nowe władze organizacyjne, oraz powzięto rezolucję, stwierdzającą konieczność zespolenia sił czynników demokratycznych i przystąpienia do walki z wrogami Polski ludowej. (B.)

Wkrótce wystartuje pierwszy samolot odrzutowy

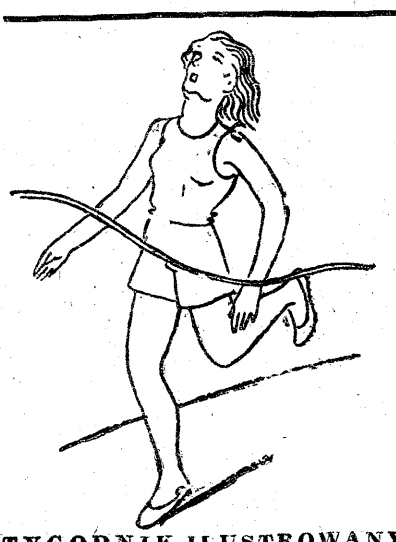
Na lotnisku Brecy koło Orleanu czynione są ostatnie próby nad przygotowaniem do startu pierwsze go francuskiego samolotu o napędzie odrzutowym „SO 6000”. Wyznaczony jest już nawet pilot Rastel, który poprowadzi maszynę. W-g przypuszczenia inżynierów francuskich, potrafi ona pobiec ustanowiony niedawno przez Amerykanów rekord szybkości. Samolot o napędzie odrzutowym „SO 6000” osiągnie zapewne szybkość około 1100 km na godzinę. Francuzi przewidują budowę szeregu dalszych maszyn tego typu. W Bretanii — sur Orge szkoleni są już przyszli członkowie załóg tych samolotów.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

WYDANIE KRAJOWE - MŁODSZE CZYTA

Strajk jogów

Kongres indyjski uchwalił, jak wiadomo, przed niedawnym czasem zniesienie wszelkich różnic kastowych, dzielących dotychczas Hindusów na szereg zwalczających się grup. Przywrócono wszystkim prawa obywatelskie najbardziej upośledzonym pariasom tzw. „niedotykani”. Indie uzyskały ten sposób 35 milionów nowych obywateli. Fakt ten, który uczeszyć musi niewątpliwie każdego szczerego demokratę, spotkał się, o dziwo, z gwałtownymi protestami jogów indyjskich. Obawiają się oni widać, że z biegiem czasu straca dotychczasowa władza nad ciemnymi ludami Indyi. Ostatnio miały miejsce w New Delhi liczne demonstracje jogów. W związku z posunięciami socjalnymi kongresu zapowiedzieli oni nawet strajk. Można się domyśleć, jak będzie on wyglądał: jogowie będą spali ma zwykłej mościeli, a nie lożach z gwoździ, nie będą zakopywać się po uszy w ziemię, krótko mówiąc przestaną czynić cuda. Można spokojnie wyrazić nadzieję, że strajki jogów nie wywoła specjalnych reperkusji w życiu gospodarczym Indyi.



TYGODNIK ILUSTROWANY SPORT I WCZASY
PODAJE najwiecez wiadomosci sportowe. : : : : :
INFORMUJE gdzie i jak mozna przyjemnie spedzic wczasy.
ZADAO W KIOSKACH GAZETOWYCH. (K. 832)

Według obecnych planów tunel miałby około 5,5 m średnicy i przebiłby warstwę skał wapiennych, która w zamierzonej przeszłości, to znaczy przed zapadnięciem się kanału, stanowiła pomost pomiędzy wyspa brytyjska a kontynentem.
Tunel miałby 58 km długości, przy czym 38 km. znalazłoby się pod powierzchnią wody. Jeżeli obecnie plany będą urzeczywistnione, tunel przebity zostanie od 30 — 90 m pod dnem kanału. Pociągi przebywać go będą mogły w 30 min., co w porównaniu z przejazdem statkiem (około 75 minut) stwarza poważne oszczędności w czasie, nie mówiąc już o ułatwieniach, jakie powstana z chwili usunięcia uciążliwych przesiadań z pociągu na statek i odwrotnie.

Zakłada się, że koszty budowy kanału zostały by pokryte w części przez Anglię, a w części przez Francję, a roboty podkopowe zaczęte by były również przez obie strony jednocześnie.
Należy dodać, że idea kanału zrodziła się już w 1802 r. chociaż poważny projekt został przedstawiony Izbie Gmin dopiero w 1930 r. Odrzucono go przewaga zaledwie 7 głosów. Należy przypuszczać, że obecny projekt będzie przez parlament przyjęty jeszcze przychylniej, gdyż wielu spośród dawnych jego zwolenników zasiada dziś na czołowych stanowiskach.
Wierzenia próbne przy tunelu zapoczątkowane zostały w 1830 r.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA

12.05 Streszczenie wiad. dziennika porannego. 12.10 Ludowe pieśni wioski. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze śląska”. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Kone. Muzyki rozrywk. 14.00 Kron. i komunik. 14.05 „Student wskrzeszają pismo grupy wiejskiej”. 14.15 „Wywiad z przedst. Red. „Po prostu” na Łódź W. Woroszył. 14.20 Przemów. B. Woźniak. 14.15 Utwory wioleszelskie (pl). 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pl. 15.20 Koncert dla dzieci. 15.40 Piosenki kompozytorów rosyjskich. 16.00 Dziennik. 16.20 „Melodie filmowe” z pl. 16.50 Inform. gospodarcze. 17.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 17.35 Kalend. histor. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Piosenki polskie w wyk. H. Bacewicz — sopran, przy fortep. K. Baczynska. 18.20 „Z łódzkiej fki gazet”. 18.30 „Czytelniczka” — rep. 18.30 Kone. żywczeń. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 „Dawna muzyka”. 20.00 Aud. literacka. 20.15 Aud. rozrywk. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z pl. 21.55 „Chopin” — Wł. Reymont. 22.10 Wiad. sportowe. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika. 23.20 Progr. lok. na jutro.

Zebrania i odczyty

DZIS — W lokalu przy ul. Kopernika 8, o godz. 18-ej odprawa sekretarzy i przewodn. kół dzielnicowych i fabrycznych KW OMTUR.
JUTRO (8.VII.47) — W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18-ej zebranie członków koła międzyszkolnego Z. W. M.

Humor

Przezorny

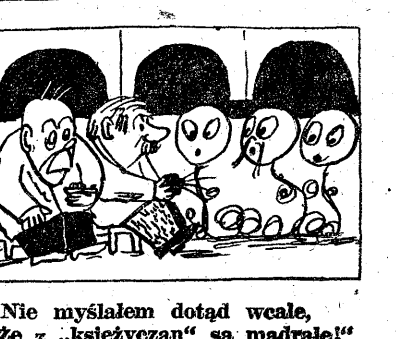
Zona czyni wymówki mężowi:
— Czy tobie nie wstyd? żyjesz nad stan. Trwonisz państwowe pieniądze po knajpach Te. ciągłe kolekcjonki zaprowadza cię w końcu do więzienia. A nie wiem, jak je wytrzymasz. Jesteś przecież taki siłaby...
— Tak, to też dlatego właśnie posilał się przed więzieniem.



W szkieł potężnych patrząc koła Zachwycony Krupka woła:



„Widzę miasto dziwnie znane. Tak, to nasza Łódź kochana!”



Nie myślałem dotąd wcale, że z „księżyczan” są mądrali!”

Z ukosa

Coś praktycznego

Z pamiętnika jednej z wielu
Czasem mi smutno, kiedy siedzę sama. Wtedy piszę. Brułton ten chowan, bo się wstydzę Jana. Pomyślałby: „Głupia gęś”...
PRZED ROCZNICĄ ŚLUBU
Jutro nasze święto: piąta rocznica ślubu. Wiem — Jan usławił ją podarunkiem. Solidnym, straszliwie praktycznym podarunkiem. Kupi mi imbryk. Albo — prakkę. Niewykluczone, że — worek ćwikłowych buraczków w charakterze zapasu na zimę.
Mówi, że jestem lekkomyślna. Według jego zdania jedną rzecz tylko potrafię: sprawnie wydawać pieniądze na głupstwa. Przez 5 lat wybija mi to z głowy i — do dbno — nadaremnie.
W każdym razie — czekam z ciekawością na dzień jutrzejszy...
ROCZNICA
Wstał rano. Pół godziny skrobał brodę. Snuł się sennie po n... szkaniu człapiąc pantoflami. Męczył skowyczący radiodbiornik. Burczał, że w kawie za dużo cykori, a w chlebie — otrąb. Na pożegnanie kopnął słomiankę. Trzasnął drzwiami. Poszedł.
Czekał do wieczora na niespodziankę. Przyszedł bez kwiatów. Chciał go pocałować — zasłonił się gazetą. Potem oświadczył, że jest zmęczony i zasnął.
O naszej rocznicy — ani słowa...
PO...
Powiedziała mu wprost: „Jesteś niegodziwcem, zapomniałeś o rocznicy, a biorąc ślub przysięgałeś, że zawsze, że wiecznie... O, ja nieszczęśliwa!”
Odrzekł na to: „Wybacz, zapomniałem. Ale niedługo twe imięni. Wyprawimy święto podwójne, sko masowane. Kupię ci coś praktycznego. O, wiem — nowoczesną wyżymaczkę”...
Otarłam łzy, wspierałam się na palce i ucałowałam go, dziękując za wspaniałomyślność.
A teraz czekam: na swe imięni i luksusową wyżymaczkę...
CZYS

Lublinianka Sygnał 11:1

Dowiadujemy się, że przed wyjazdem do Łodzi dwóch drużyn z Lublina odbył się w Lublinie mecz treningowy tych drużyn.
Lublinianka pokonała Sygnał 11:1. Wynik ten mówi z jednej strony o doskonałej formie Lublinianki, z którą zremisował ŁKS 3:3 i o beznadziejnej formie Sygnału, z którym Widzew z trudem wygrał 2:1.

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Rumunią

Po wczorajszych meczach piłkarskich o wejście do klasy państwowej kapitan sportowy PZPN płk. Reyman ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz międzypaństwowy z Rumunią.
Brom (Jurowicz), Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Panpan, Jabłoński II, Giergel, Gracz, Świczarz, Kula-wik, Czachor.
Branii są jeszcze pod uwagę Hogen dorf na skrzydle, który ewentualnie zastąpiłby Giergela na skrzydle. Na tomiast na środku ataku kwestia jest raczej otwarta.

»KRAJ«

WIELKI MAGAZYN ILUSTRACJI I FOTOGRAFII

Cena egz. 25.— zł. (K. 902)

DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 183 (733) 5

Kraj herbaty, gumy i kokosów

Czy Cejlon wróci do dawnej świetności?

„Mahawansa“, starożytna kronika Cejlonu opowiada o koronacji króla Parakrama Bahu w świetnym mieście Polounaruwa, które „ze swoim mnóstwem pałaców, wspaniałe ozdoby złotych, klejnotami i perłami wygięta jak niebo, błyszcząca od gwiazd“. Miało to miejsce 800 lat temu. Pałac w Polounaruwa miał 7 pięter i 1000 pokoi. Wszystkie drzwi i okna były ze złota.

Cejlon kilkakrotnie przechodził w dawnych czasach okres bogactwa i świetności. Do dzisiejszego dnia przetrwały ruiny innego wspaniałego pałacu w starożytnej stolicy Cejlonu, Anuradhapura, zbudowanego w drugim wieku przed narodzeniem Chrystusa. Pałac ten „miał 9 pięter i spoczywał na 1.600 granitowych kolumnach, ustawionych w 40 rzędów“. Ruiny pałacu pozwalają przypuszczać, że opisy bogactw i przepychu, jakim otaczali się władcy wyspy, nie są przesadzone.

Władcy Cejlonu dbali również o urodzaje w swoich posiadłościach. W suchej, północnej części wyspy wykopano szereg sztucznych jezior, pełniących rolę zbiorników wody w okresach suszy. Liczne kanały i akwedukty rozprowadzały wodę ze zbiorników na pola ryżowe, oraz do fontann i łaźni królewskich. Jedną z tam, zbudowaną w V wieku, miała prawie 6 km długości i była miejscami wysoka na 15 m.

Bogactwom i dobrobytowi kres położyły zamieszki wewnętrzne i wojny domowe między władcami poszczególnych części wyspy. Zbiorniki nawadniające suche obszary, zamieniły się na wylęgarnie moskitów. Malaria sprowadziła ostateczny upadek cywilizacji. Z biegiem czasu dżungla zajęła miejsce pałaców i pól uprawnych.

W ciągu ostatniej wojny oczy-

szono przy pomocy nowoczesnych maszyn wielkie obszary, porośnięte dotychczas nieprzebitym gęszczeniem tropikalnej dżungli. Oczyszczony teren wykorzystywano na lotniska i obozy wojskowe.

Najgroźniejsze ogniska malarii były spryskiwane substancją DDT, niszczącą szkodliwe owady i moskity. Odbudowuje się stare zbiorniki wody, dawne kanały nawadniające są stopniowo oczyszczane i uruchamiane.

Obecnie zbocza górskie pokryte są równymi rzędami krzewów herbaty, tego największego bogactwa Cejlonu. Tysiące robotników pracuje na plantacjach zbierając młode listki herbaty do wielkich koszów. Niższe wzgórza porośnięte są drzewami gumowymi. Ich zielone pnie są ponacinane, aby otrzymać sok, z którego wyrabia się gumę. Guma i herbata są w całości przeznaczone na eksport i krajowcy nie mają z nich bezpośredniej korzyści. Duże znaczenie lokalne mają orzechy kokosowe. Zbiór kokosów odbywa się sześć razy do roku. Orzechy rozłupuje się, suszy, po czym mogą być użyte jako pożywienie, albo do wytłoczenia cennego oleju. Z włókien krajowcy wyrabiają liny i maty, liście wykorzystuje się na pokrycie dachów i do budowy ogrodzeń. Mleko kokosowe stanowi zdrowy i powszechnie używany napój.

Jednocześnie z pracami nad gospodarczym podniesieniem kraju prowadzone są badania archeologiczne i historyczne na terenie ruin dawnej cywilizacji Cejlonu.

Rozwój i dobrobyt Cejlonu, może jednak być zapewniony tylko pod warunkiem likwidacji ich zależności od jakiegokolwiek mocarstwa. Cejlon jest kolonią angielską i — rozumie się — korzysta z „dobrodrojeństw“

polityki kolonialnej, stosowanych we wszystkich koloniach angielskich.

Jednostronny rozwój pewnych gatunków zbóż czy też roślin, przeznaczonych jedynie na eksport, nie liczący się z żywotnymi interesami ludności miejscowej, nie może wpłynąć dodatnio na rozwój gospodarczy kolonii.

Dla Anglii Cejlon jest jedną z wielu kolonii. Ma dla niej znaczenie, jako dostawca herbaty i gumy. Pod tym kątem widzenia prowadzi Anglia swoją politykę na tej wyspie.

Pełne uwzględnienie interesów gospodarczych, kulturalnych i politycznych ludności tego kraju może być zapewnione tylko wtedy, gdy władzę sprawować będą nie obcy, a mieszkańcy wyspy, którzy troszczyć się będą nie o losy imperium brytyjskiego, a o swój własny dobrobyt.

Plas.

USTAWA EMIGRACYJNA U. S. A.

z r. 1924 stosuje wyraźny podział na rasy pożądaną i niepożądaną. Do pierwszych należą nordycy... do drugiej słowianie, żydzi, rasy łacińskie i mongolskie... patrz artykuł JANA M. NOWAKA „ŻYCIĘ W U. S. A.“ w 27 (136) numerze tyg.

„ODRODZENIE“

(K 908)

S M O Ł A w BECZKACH WAGONOWO. MATERIAŁY BUDOWLANE. „WOSTA“ Katowice, Moniuszki 12 (K 887)

Poszukujemy od zaraz:

- 1 BUCHALTERA
 - 2 POM. BUCHALTEROW
 - 3 MASZYNISTKĘ
- Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do Działu Personalnego P. C. H. ul. Piotrkowska 98. (P. 986)

FOTOGRAFOWIE BACZNOŚĆ! W środę, 9 lipca o godz. 9 odbędzie się w kościele Garnizonowym nabożeństwo ku czci św. Weroniki patronki rzemiosła fotograficznego. W dniu tym wszystkie zakłady fotograficzne będą nieczynne. (4764 p) Zarad.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

DASZYŃSKIEGO 58

z a a n g a ż u j e

do swego biura oraz do Elektrowni na terenie Okręgu kółki zdolnych:

techników elektryków i mechaników

chętnie absolwentów liceów zawodowych.

Zgłoszenia: wraz z podaniem i życiorysem Wydz. Pers., II p. pokój 79. Warunki do omówienia.

(177/W)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE NR 4, W GŁOWNIE

poszukują

samodzielnego BUCHALTERA przemysłowego oraz KIEROWNIKA KOSZTÓW WŁASNYCH.

Warunki do omówienia.

Oferty należy składać w Biurze P. Z. S. Nr 4 w Łodzi ul. Piotrkowska 102a, lub do Dyrekcji P. Z. S. Nr 4 w Głownie. (4744 p)

Zapisy kandydatów do szkoły przemysłowej

PRZY FIRMIE:

„GENTLEMAN“

PRZEDŁUŻA SIĘ DO DNIA 15 LIPCA B. R.

Dokumenty wymagane przy zapisie:

1. Metryka urodzenia
2. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej

Zapisy przyjmuje:

Kancelaria Szkoły przy ul. Hipotecznej Nr. 3

Uczniowie szkoły są jednocześnie pracownikami firmy. Z tego tytułu przysługują im wszelkie świadczenia socjalne.

DYREKCJA SZKOŁY.

(653/M.)

Dziś, dnia 7 bm. wybieramy Pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożyców

w sklepach:

MIEJSCE ZEBRANIA: Nr Nr i adresy sklepów Godz.

Wólczańska 117	19	Wólczańska 139	18,15
Szkoła pow. 46	79	Bandurskiego 24	
Andrzeja 24	112	Wólczańska 71	18,15
Szkoła pow. nr 160	136	Andrzeja 27	
	527	Wólczańska 71	
	152	Wólczańska 72	
Kopernika 41	117	Kopernika 47	18,15
Gimn. Kupieckie	82	Karolewska 11	
	178	Kopernika 55	
	141	Kopernika 25	

(39 N)

LEKARZE

Doktor GLAZER skórno weneryczne 5-8. Andrzeja 28. (72 P)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, żeromskiego Nr 41, od 7-9, — 3-6, tel. 150.53. (4540 p)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109 tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17. (75 P)

Dr BROCHACKI choroby skórno weneryczne. Legionów 17, 3-6. (2268)

Dr PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (94/R)

Dr KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnym. Piotrkowska 106 przyjmuje 7-10 i 3-7. (79 P)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZEBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 284-21. (3938-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIECE, kuchnie, kafle, artykuły żelazne poleca firma „Ceramika“ Łódź, Wólczańska 77 tel. 204-82. (256)

KUPIE nieruchomości lub prawa spadkowe do nieruchomości teren Łódź, Wiadomość Wschodnia 36 m. 17. (4720 p)

WAGE ANALITYCZNA „Sartoriusa“ sprzedam — wiadomość 4-5 pp. tel. 183-13. (4717 p)

KUPIJE, sprzedaje, zamieniam różne meble, nowe i używane Kilińskiego 145, tel. 150-31. (4659 p)

FOTOPARATY filmowa 16 mm. Projektory kinowe 16 mm. Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i in. zakupuje, placąc najwyższe ceny D/H Jan Pujdak i ska. Łódź, Piotrkowska 83, tel. Nr 128.62. (25 N)

OKAZYJNIE dom sprzedam. Plac Wolności 6/4. (4682)

WARSZTAT ślusarsko-mechaniczny wraz z garażem w centrum miasta sprzedam. Tel. 204-13. (4765 p)

KRAJACZKĘ (gilotyne) 65 zsz. wacz zeszytowy i perferówkę sprzedam. Dzwonić 119.79. (683 M)

OPONY motocyklowe nowe terenowe 350 i 250x19 sprzedam. Narutowicza 56 m. 13, tel. 272-04 od 17 do 20. (4753 p)

ŁÓDŹKĘ sprzedam. Łódź, 1.20 Maja 9 m. 5 godz. 14-18. (2279)

SPRZEDAM tkalnie mechaniczną na biegu w śródmieściu. Oferty do Dz. L. „R.T. 125“. (2280)

WYTWÓRNIA wyrobów bakelitowych poleca nakrętki, pudełeczka oraz przyjmuje wszelkie zamówienia tel. 194.69. Piotrkowska 85. (4769 p)

RADIO Suprema nowoczesny 5 lamp — sprzedam, Wschodnia Nr 42/13. (686 M)

ZAOFIAROWANIE PRACY

MASZYNISTKA — biuralistka, inżynier, sprzątaczką — potrzebni. Zgłoszenia Sekretariat, Piotrkowska 272 b. (674/M.)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanej maszynistki do wydziału mechaniczno-włókienniczego Nauko-wo-Badawczego Instytutu Włókien Nitrowa. Oferty kierować do sekretariatu Instytutu, Gdańska 91. (4719 p)

ROLNIKA, samodzielnego, energicznego na 15 hektarowej gospodarstwie poszukuje natychmiast. Oferty kierować Stronie Śląskiej Kłodzka gospodarstwo Nr 50, Włókiennicza 1. (482 W)

Pomysłowość



(Rys. z „Daily Mail“)

Wróćcie chęć Do domu psia, Ale kłopot Mają taki: Jak do dzwonka Łapą dostać? Sprawa to nie Taka prosta... Jak widzimy Pieski miłe Wkońcu sobie Poradziły.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-15; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

OZJAZ OGŁOSZEN: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (nala), sklepy „Czytelniaka“ Piotrkowska 62 i Piotrkowska 95. CENY OGŁOSZEN: za milimetr spłaty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm spłaty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm spłaty, powyżej 200 mm — zł. 60.— za 1 mm spłaty. W tekście do 100 mm — zł. 50.— za 1 mm spłaty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm spłaty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm spłaty. SEKROLOGI: do 50 mm — zł. 30.— za 1 mm spłaty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm spłaty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za 1 mm spłaty, powyżej 150 mm — zł. 85.— za 1 mm spłaty. OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł — za wyraz, (najmniej 10 wyrazów) W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej Rachunek czekiowy: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ Oddbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

SZLIFIERZ potrzebny na grzebie, nie metalowe, Łódź, Kilińskiego 216. (2273)

DOCHODZĄCA do gospodarstwa domowego potrzebna od zaraz — Gdańska 40 m. 14. (688 M)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIEGOWY — bilansista prowadzi księgi handlowe, uproszczone i po datkowe. Oferty pod „Fachowa ob. stuga“. (4760 p)

KSIEGOWY — korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Księgowy“ do Adm. Dz. L. (2278)

LOKALE

SALA FABRYCZNA od 150 do 200 mtr kw. potrzebna. Wiadomość tel. 177-27 w godz. 9-16. (4727 p)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu na takie same poza miastem w okolicy Rudy Pabianickiej. Oferty pod „L. M.“ (2275)

ZAMIENIE 1 pokój centrum na pokój z kuchnią lub 2 pokoje. — Zwrot kosztów remontu. Wiad. Piotrkowska 52, sklep manufaktury. tel. 192.30. (4770 p)

SKLEPU poszukuje możliwość mieszkania. Oferty „Zelazo“ Prasa — Piotrkowska 55. (687 M)

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKIWANY Sabina Stanisław ostatnio zam. Wilno ur. w Łudwi, nowie lat 37. Wiadomość kierować Łódź, Śródmiejska 14-14. Piotrowski Wacław. (4747 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubez. Spół. na nazwisko Zdzisław Baran zam. Pabianicka 38. (4746 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. tramwajową (niebieską) Katarzyńska 29, na Jędrzejewska zam. Kruca 29. (4743 p)

UNIEWAŻNIAM skradzione; kartę rejestracyjną R.K.U. Skierniewice na nazwisko Bronisław Sarda zam. Pogonowskiego 62. (4762 p)

NIEWAŻNIAM skradzioną leg. tramwajową, dowód osobisty wydany przez 11 komisariat, dwie karty żywnościowe na M.c lipiec na nazwisko Kazimierz Jendryka zam. Jodłowa 20. (4765 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzplitej Polskiej — zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. (2276)

ROZNE

PENSJONAT A. Nowosielskiej w Rabce przyjmuje dzieci od lat 4 do 12. Opieka lekarska i domowa troskliwa, odżywianie racjonalne 5 razy dziennie, tel. 85. (4702 p)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S.ka, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty. (36/P)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 65, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (3645 p)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (P. 957)

WSPÓLNIKA z kapitałem 4 miliony złotych, najchętniej inżynier elektryk poszukiwany do prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Produkcja“. Biuro Ogłoszeń PAP, Łódź, Piotrkowska 133. (CP 992)